Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków. ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 242. — Rok III. Kraków, sobota 4 września 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Po rozbiciu armii Budiennego.

Wkroczenie wojsk naszych do Suwałk. — Budienny cofa się intenzywnie. — Bezskuteczne ataki bolszewików na Busk.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2 września:

Dnia 1 b. m. wojska nasze witane entuzyastycznie przez ludność miejscową, wkroczyły do Suwałk. Na linij Sokółka—Brześć Litewski i dalej wzdłuż Bugu spokój. Budienny po klęsce poniesionej w walkach pod Zamościem i Wolicą Śniatycką, chroniąc pozostałe oddziały od ostatecznego rozbicia, przeprowadza intenzywny odwrót w kierunku północno-wschodnim. Z uznaniem podkreślić należy świetne współdziałanie eskadry lotniczej frontu południowego, która w znacznym stopniu przyczyniła się do pomyślnego rozwoju naszej kontrakcyi i obecnie w pościgu za nieprzyjacielem oddaje świetne usługi. Na południowym odcinku nieprzyjaciel parokrotnie atakował Busk. Ataki odparto. Wzdłuż Gniłej Lipy i Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Generalne dowództwo wojsk polskich. sztab generalny.

Dalsze rokowania w Rydze.

Sowiety zgodziły się na rokowania pokojowe w Rydze. — Joffe przewodniczącym delegacyi rosyjskiej. — Doniosłość tej nominacyi. — Prawdopodobieństwo zmiany składu całej delegacyi rosyjskiej.

Warszawa. (Telef. M.) Nie ulega już żadnej wątpliwości, że **rokowania pokojowe polsko-rosyjskie znajdą swój dalszy ciąg. Dziś otrzymano mianowicie w Warszawie radio od komisarza Cziczerina, w którem rząd sowiecki wyraża swą zgodę na przeniesienie siedziby konferencyi pokojowej z Mińska do Rygi.** Tem samem usunięte zostały wszelkie przeszkody, które dotąd utrudniały prowadzenie negocyacyi między obu wojującemi państwami. W swojem radio czwartkowem sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych zawiadomił jednocześnie, **że na czele delegacyi rosyjskiej, udającej się do Rygi stanie** Joffe. Świadczy to o tem, że **Kreml zmienił** radykalnie **swoje poglądy na istotę rokowań** z Polską, w miejsce nowiem działacza minorum gentium, za jakiego uchodzi Daniszewski, **wysłał jednego ze swoich najwybitniejszych ludzi.** Joffe uchodzi za **umiarkowanego bolszewika** i jako taki przewodniczył rosyjskiej delegacyi pokojowej na pierwszej konferencyi w Brześciu Litewskim. Był on również przedstawicielem rządu sowieckiego w Berlinie aż do chwili zabójstwa posła niemieckiego w Moskwie hr. Mirbacha, tj. do czasu, kiedy po tem zajściu nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Niemcami. **Prawdopodobnie ulegnie też zmianie skład całej sowieckiej delegacyi pokojowej.**

W związku z otrzymaną w Warszawie depeszą od Cziczerina odbyła się w czwartek po południu **Rada ministeryalna** przy udziale członków polskiej delegacyi pokojowej. Na tem posiedzeniu delegaci złożyli sprawozdanie z obrad w Mińsku. Wobec zgody ze strony rządu sowieckiego na prowadzenie dalszych rokowań, **Rada ministrów zajęła się szczegółowem rozpatrzeniem dalszego toku rokowań.** Ostateczna decyzya zapadnie w tej sprawie na sobotniem posiedzeniu Rady Obrony Państwa.

Warszawa (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 2 b. m. nad ranem odebrano następujące radio z Moskwy: Warszawa, Sapieha, minister spraw zagranicznych. Pragnąc uniknąć wszystkiego, co mogłoby opóźnić bieg rokowań i odwlec chwilę zawarcia rozejmu, oraz preliminaryów pokojowych między Rosyą, **Ukrainą** i Polską, rządy sowieckie Rosyi i **Ukrainy**, wobec uzyskanej zgody rządu łotewskiego, **akceptują Rygę jako miejsce dalszych rokowań z Polską, pod warunkiem nietykalności delegacyi rosyjskiej i ukraińskiej**, oraz personalu pomocniczego, tudzież w sprawach swobodnego i bez żadnych przeszkód komunikowania się ze swoimi rządami zapomocą radiotelegramów i kuryerów, których opieczętowane walizy nie będą podlegały rewizyi. **Oba rządy oczekują w tej sprawie odpowiedzi rządu łotewskiego za pośrednictwem rządu polskiego, zanim wyrażą swoją ostateczną zgodę na wybór Rygi w celu wyżej wspomnianym.** Jednocześnie zawiadamiają rząd polski, że nowej delegacyi rosyjskiej i ukraińskiej, która się uda na nowe miejsce rokowań, **przewodniczyć będzie obywatel Adolf Abramowicz-Joffe**, że skład delegacyi zostanie zakomunikowany rządowi polskiemu niezwłocznie i że będzie ona posiadała wystarczające pełnomocnictwa do wszczęcia i do prowadzenia do końca natychmiast po zawarciu rozejmu i preliminaryów pokojowych rokowań, które stąd wynikną w sprawie **ostatecznego traktatu pokojowego.** Skoro tylko zapewnienie, dotyczące żądanych gwarancyi dla naszej delegacyi, zostanie udzielone, nowa delegacya uda się na nowe miejsce rokowań. Podpisany: Komisarz ludowy Cziczerin, przewodniczący rady komisarzy ludowych i komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Rakowsky.

Rząd polski do rządu łotewskiego w sprawie rokowań w Rydze.

Warszawa. (PAT) Minister spraw zagranicznych Sapieha polecił telegraficznie przedstawicielowi rządu polskiego w Rydze, posłowi Wielowiejskiemu... Kamienieckiemu, ażeby zwrócił się do rządu łotewskiego dla uzyskania gwarancyi, o których mowa w depeszy Cziczerina, ażeby o wyniku zawiadomił bezpośrednio komisarzy ludowych dla spraw zagranicznych, oraz doniósł o tym wyniku rządowi polskiemu.

Zmiana wojskowych uczestników polskich w rokowaniach pokojowych.

Warszawa. (Telefonem M.) Warszawskie koła polityczne sądzą, że **w składzie polskiej delegacyi pokojowej nie są przewidywane zmiany. Słychać jedynie, że zmiana zajdzie w składzie wojskowych uczestników delegacyi oraz, że przewidywany jest udział w rokowaniach ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy.**

Ostatnie posiedzenie delegatów pokojowych w Mińsku.

Warszawa. (Telef. M.) W czwartek **odbyło się w Mińsku ostatnie posiedzenie pozostałych tam członków delegacyi pokojowej polskiej i rosyjskiej.** Na posiedzeniu tem stwierdzono protokolarnie, że **wyjazd z Mińska zarówno polskiej jak i rosyjskiej delegacyi nie oznacza zerwania rokowań,** lecz został jedynie wywołany koniecznymi względami technicznemi, zmiany miejsca rokowań i przeniesienia ich do kraju neutralnego.

Posiedzenie R. O. P.

Warszawa. (Telef. M.) W sobotę 4 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Obrony Państwa, poświęcone sprawom wojny i pokoju.

Konwencya polsko-gdańska.

Gdańsk (PAT). Komisarz ententy, sir Reginald Tower, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem tutejszych pism niemieckich, że prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek wyjedzie do Paryża, gdzie zawarta już będzie konwencya polsko-gdańska".

Papież nie dawał rad Polsce.

Wiedeń. (PAT) Biuro kor. donosi z Rzymu: Ogłoszone niedawno przez „Idea Nationale" doniesienie, jakoby stolica apostolska wystosowała do Polski notę, w której polecała jej umiarkowanie w rokowaniach z Rosyą jest zdementowane ze strony kompetentnej.

Radość bolszewików z neutralności czeskiej.

Warszawa. (Telef. M.) Ostatnie radio sowieckie głosi z tryumfem, że Czechosłowacya zawiadomiła wszystkie państwa o swej neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej.

Za własne, czy obce interesy?

Kraków, 3 września.

(fj.) Głosy o pokoju, o jego szansach i warunkach, możliwościach i niemożliwościach, mnożą się. Odnosi się wrażenie, że spawa pokoju stała się już bardzo aktualną. Nie brak nawet wśród informacyj pokojowych nawet takich, które powiadają, iż pokój zostanie definitywnie zawarty — przed 1 października r. b.

Wobec tego za znamienny fakt trzeba uważać, że z artykułem przeciwnym wogóle myśli zawierania pokoju wystąpiła nagle — „Rzeczpospolita". Pismo to — jak wogóle dzienniki reprezentujące opinię kół narodowo-demokratycznych — prowadziło bardzo energiczną kampanię przeciwko wszelkiej polskiej polityce aktywnej i samodzielnej w stosunku do Rosyi, którą piętnowały mianem awanturniczej. Wołali oni stale, iż mamy robić tylko to, czego życzy sobie koalicya, a dalej od jej zamierzeń idące postulaty wywalczyć sobie drogą zabiegów dyplomatycznych. Z artykułów tej prasy w okresie największego niebezpieczeństwa bolszewickiego odnosiło się wrażenie, że jest ona za jaknajszybszem zawarciem pokoju z bolszewikami czy z samymi dyabłami — byle prędko, bo przeciąganie wojny przewyższy granice możliwości naszych sił i wytrzymałość.

Aliści — stał się „cud nad Wisłą"; fala bolszewickiego najazdu tak jak szybko napłynęła, tak szybko wraca na wschód, pozostawiwszy trochę mętnego osadu. Okazało się, że mamy siłę poprowadzić wojnę nawet zwycięsko. Armia nasza stoi już mniej więcej na linii ustanowionej przez ententę uroczyście (bez protestu endecyi) jako linii rozejmowej

Jesteśmy, słowem, w tem stadyum, które, w myśl dotychczasowej taktyki, narodowa demokracya winnaby uważać za kres akcyi wojennej. Stanęliśmy już tu, dokąd nam „pozwoliła“ iść koalicya. Dalszy pochód (wedle ideologii endeckiej) musiałby być uważany za „antykoalicyjną awanturę“. Wszak zresztą jeszcze kilka dni temu zapewniał p. Głąbiński, iż **ukończyliśmy** wojnę zwycięską“.

Tymczasem niespodzianie ze strony „Rzeczypospolitej“ przychodzi poprostu — koziołek. W artykule wstępnym z daty wczorajszej, zatytułowanym „Sowiety a Rosya“ znajdujemy szereg następujących twierdzeń:

„...Pokój z sowietami nie jest pokojem z Rosyą“.

„...Pokój z sowietami jest wypowiedzeniem wojny uciskanej przez sowiety rzeczywistej Rosyi“...

„...Błędu tego (t. j. pokoju z sowietami) nie popełniają państwa zachodnie, Francya i Stany Zjednoczone... a więc i my baczyć musimy, abyśmy nie zrobili niczego, coby szło na opak naszym zasadniczym dążeniom“.

„(Nasze zasadnicze dążenia“ — w myśl całego tego artykułu, to odbudowanie „rzeczywistej Rosyi“, której przedstawicielem jest gen. Wrangel i jego armia.)

Wobec tego wszystkiego konkluzya artykułu brzmi, jak następuje:

„...postąpić równie niemądrze, jak wówczas, gdyśmy z założonemi rękoma patrzyli na klęski Denikina, byłoby lekkomyślnością nie do darowania“...

Przetłómaczone na język wyraźniejszy, znaczy to, że mamy, nie oglądając się na fakt, iż „sowiety teraz czują się niewesoło, i skłonne będą do wielu ustępstw“, toczyć z nimi wojnę dalej, dopóki gen. Wrangel nie zwycięży ich zupełnie. Wówczas zapewne z rąk tych „prawowitych władców“ wszystkich obszarów na wschód od granic „etnograficznej Polski“ — otrzymamy za tę pomoc w odbudowaniu caratu jakąś nagrodę w skrawkach terytoryum dla „skorygowania granic“, na które i Francya, pomimo zasadniczego akceptowania integralności wszystkich obszarów Rosyi przedwojennej, jest skłonna się zgodzić. Może nawet stronnictwo „Rzeczypospolitej“ ma już jakiś w tej mierze traktat z rządem gen. Wrangla — o tyle mniej dla obu stron wiążący, że i jedna i druga strona zawiera go narazie niejako „in partibus infidelium“, pozaoficyalnie...

Koła narodowo-demokratyczne powracają tu, jak widać, do dawnej, rzeczywiście awanturniczej swojej koncepcyi „pochodu na Moskwę“, proponowanego przez p. Paderewskiego jeszcze w grudniu 1919. Chwila obecna wydaje się im do tego tembardziej odpowiednia, że niebezpieczeństwo pochodu na Kijów — ustąpiło. Kijów zastrzeżony jest zapewne dla gen. Wrangla, wobec tego armia polska — która do pochodu na Kijów zawsze wydawała się „Rzeczypospolitej“ o wiele za słaba — ma podjąć niezwłocznie marsz na Moskwę. ciekawa rzecz, o ile też do Moskwy jest według „Rzeczypospolitej“ bliżej niż do Kijowa.

Ale jest, zdaje się, i druga przyczyna, dla której w chwili, gdy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej polskiej, ks. Sapieha, wypowiada przekonanie, że zawarcie pokoju jest możliwe w ciągu miesiąca — organ nar.-demokratycznej „Rzeczypospolitej“ oświadcza wręcz, że zawierać pokoju nie można i nie wolno. Przyczynę tę odsłania oficyalny organ innego odłamu narodowej demokracyi — „Gazeta Warszawska“. Przyczyna ta jest natury — że tak powiemy — wewnętrzno-krajowej. W artykule pt. „Lewica w pogotowiu bojowem“ gazeta stara się wykazać, że cały obóz demokratyczny i postępowy — a więc socyaliści, ludowcy i „demokraci grupujący się dookoła „Narodu“ szykują się do „zagarnięcia całej władzy“ w państwie. „Chwila rozpoczęcia ofenzywy na froncie wewnętrznym — bliska“ — oświadcza „Gazeta Warszawska“. — „Socyaliści, koncentrując swoje siły, oczekują chwili odpowiedniej. Ma być nią moment zawarcia rozejmu. W chwili, gdy na froncie ustanie krwawy bój, na froncie wewnętrznym socyaliści zamierzają przystąpić do ofenzywnej walki o rząd lewicowy...“

Wniosku stąd „Gazeta Warsz.“ nie wyprowadza, ale logicznie jest on tylko jeden: na froncie zewnętrznym nie może „ustać krwawy bój“, ponieważ — rozwiązałoby to ręce polskim socyalistom, ludowcom i demokratom do walki — o władzę. Istotnie tragiczna perspektywa, wobec której bledną nawet wszystkie okropności i skutki wojny...

„Zagraniczno-pokojowa oryentacya „Gazety Warszawskiej“ nie o wiele inaczej wygląda, niż oryentacya „Rzeczypospolitej“. Paryski korespondent „Gazety“ przytacza rozmowę swoją z „pewnym wybitnym dyplomatą francuskim“, który na zapytanie „czy pokój polsko-bolszewicki będzie pokojem oddzielnym?“, oświadcza:

„Tak, bo skoro raz już zgodzono się na zasadę bezpośrednich rokowań polsko-bolszewickich, to trudno jest teraz się cofnąć. A zatem pokój polsko-bolszewicki będzie pokojem oddzielnym, zawartym bez pośredników. **Jednakże Polska, zawierając go, musi mieć na myśli, że pokój powinien być taki, aby mógł się nań zgodzić także i przyszły rząd rosyjski.**“

Tu więc jest ten punkt najważniejszy — interes Rosyi. „Rzeczpospolita“ jest zdania, że ten interes — zwężony w dodatku do imprezy gen. Wrangla — nie pozwala wogóle Polsce zawrzeć pokoju, choćby nawet wojna niewiadomo jak długo trwać miała i największych wymagała ofiar. „Gazeta Warszawska“ dopuszcza jeszcze możliwość zawarcia pokoju, pod jednym wszakże warunkiem, aby się ten pokój przyszłemu, wyłonionemu przez gen. Wrangla rządowi rosyjskiemu, dostatecznie podobał...

Tu tkwi właśnie ten punkt widzenia, który dla opinii polskiej jest niezrozumiały i nie do przyjęcia.

Przy rozstrzyganiu obecnie najważniejszej dla nas kwestyi, sprawy decydującej o byciu państwa polskiego, **nie możemy mieć na widoku w pierwszym rzędzie interesu państwa rosyjskiego,** chociażby nawet pryzmat tego interesu uświęcała swoim autorytetem **część** koalicyi. Prawdą jest, że z Rosyą i z narodem rosyjskim, musimy i chcemy żyć w zgodzie, a nawet w stosunkach przyjaznych. Prawdą jest dalej, że gen. Wrangel jest mimowolnym naszym sojusznikiem — w takim samym zresztą stopniu, w jakim armia polska jest obecnie w biciu wspólnego wroga sojusznikiem gen. Wrangla. — O ile idzie o sukcesy nad bolszewikami, życzymy mu powodzenia i pomagać mu możemy dotąd, dopóki tego wymaga nasz interes. Nie może jednak być prawdą, abyśmy musieli przystosować naszą politykę do punktu widzenia i interesu mgławicy polityczno-państwowej, jaką jest narazie owa „Rosya“ gen. Wrangla i by od tego zależało, czy my mamy prowadzić nadal uciążliwą wojnę dla problematycznej i nieuchwytnej „wdzięczności“ Wrangla i jego mandataryuszów.

Jeżeliby udało się nam teraz osiągnąć pokój gwarantujący naszą przyszłość, pozostawiający w granicach Polski polskie ziemie kresowe (przedewszystkiem Wilno), to ten pokój trzeba zawrzeć, mimo, iż Rosya, z którą układy prowadzimy, jest Rosyą sowiecką. Wranglem, „Rosyą przyszłości“ Polska krępować się nie może.

Stawianie nam za wzór „Francyi i Stanów Zjednoczonych“ jest dość niefortunnie dobrane — dla nich bowiem sprawa wojny czy pokoju z Rosyą jest mniej więcej akademicką i w każdym razie o wiele bardziej obojętną, niż dla nas, którzy tę wojnę mamy o miedzę. Przy zachowaniu wszelkich względów na życzenia i rady koalicyi — nasza polityka musi być bezwarunkowo samodzielna, nasze własne dobro mająca w pierwszym rzędzie na oku i o to dobro bezwzględnie walczyć. Przynajmniej musi pozostać w ten sposób samodzielną tak długo, dopóki życzliwa dla nas część koalicyi nie nauczy się wreszcie rozróżniać między interesami Polski a Rosyi i przestać podporządkowywać pierwszy drugiemu.

Trocki grozi ponownym pochodem na Warszawę.

Zuchwała mowa komisarza bolszewickiego.—Trocki chciałby Polskę ukarać!

Telegram własny „Gońca Krakowskiego“.

Wiedeń, 2 września.

Tutejsze dzienniki ogłaszają następujące radio z Moskwy:

Dnia 28 sierpnia wygłosił komisarz ludowy Trocki długą mowę o bolszewickiej polityce zagranicznej na posiedzeniu rad robotniczych, oświadczając między innemi, co następuje:

Są dwa wyjścia z obecnego położenia: Albo weźmie Polska do serca naukę, jakąśmy jej dali (?), i rezygnując z planów zdobywczych, uświadomi sobie, że Moskwa leży od Brześcia Litewskiego trochę dalej, niż Warszawa, — albo też Polska, wsparta o imperyalizm zachodni, będzie usiłowała w dalszym ciągu w pochodzie zdławić Rosyę bolszewicką. W pierwszym wypadku postąpi uczciwie, zdając sobie sprawę z olbrzymiego morza krwi, które wylała, w drugim zaś **włościańsko-robotnicze republiki Rosyi i Ukrainy wytężą wszystkie siły, ażeby czerwoną chorągiew rewolucyi proletaryatu zawiesić także w Warszawie.**

Sprawa Ukrainy na konferencyi pokojowej.

Kraków, 3 września.

(n) Telegramy już doniosły, że na konferencyi pokojowej w Mińsku reprezentanci sowdepii zażądali od przedstawicieli rządu polskiego **specyalnych pełnomocnictw** do pertraktowania z delegacyą ukraińskiej republiki rad.

Okazało się, że delegacya rosyjska miała podwójne pełnomocnictwa: zarówno od rządu sowietów w Moskwie, jak i od rządu sowieckiej republiki ukraińskiej w Kijowie. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej, Daniszewski, zażądał tedy i od delegacyi polskiej podobnych podwójnych pełnomocnictw.

Zaskoczeni takiem żądaniem, delegaci polscy oświadczyli, że stosunek rządu sowietów w Moskwie do rządu sowietów na Ukrainie jest dla Polaków dotąd niejasny i że w Polsce sądzą, iż republika ukraińska jest częścią składową wszechrosyjskiej republiki sowietów.

W odpowiedzi na to Daniszewski przyznał, że między sowiecką Moskwą a sowiecką Ukrainą są wprawdzie już omówione główne zasady federacyi, a poniekąd są już nawet ustalone niektóre punkty, lecz republika ukraińska częścią składową Rosyi nie jest.

Delegacya polska, nie zadawalając się tą odpowiedzią, zażądała oficyalnego określenia stosunku rosyjskiego rządu sowietów do rządu Ukrainy.

Wobec tego Daniszewski odniósł się po wyjaśnienie do Cziczerina.

W dwa dni potem nadeszło radio od Cziczerina, w którem ten stwierdził, że **„ukraińska rzecz pospolita nie jest częścią rosyjskiej. Nawet wówczas, gdy stosunek federacyi ustali się dokładnie, będzie istniał tylko ścisły związek między obu rzeczamipospolitemi, przy zachowaniu niezależności obu stron“.**

Wyjaśnienie Cziczerina odczytano na trzecim posiedzeniu.

Słusznie podniósł przewodniczący delegacyi polskiej, iż najwymowniejszym dowodem niejasnego stosunku Rosyi do Ukrainy jest fakt, że przewodniczący delegacyi rosyjskiej musiał się odnieść do komisarza spraw zagranicznych po wyjaśnienie w tej sprawie, przyczem zaznaczył, że delegacya polska istotnie nie ma pełnomocnictwa do pertraktowania z suwerennym ukraińskim rządem rad robotniczych.

Na propozycyę Daniszewskiego, aby delegacya polska na podstawie szerokich pełnomocnictw, jakie posiada, uznała się za kompetentną do pertraktowania z sowiecką Ukrainą, przewodniczący p. Dąbski odpowiedział, że tego delegacya uczynić nie może, bo byłoby to samowolnem uzurpowaniem sobie mandatu, którego nie posiada.

Na razie na tem dyskusyę wyczerpano.

Ale przy wznowieniu wkrótce pertraktacyi pokojowych w Estonii czy Łotwie, przed rządem polskim i przed jego delegatami wyrosnąć może nowa trudność, — jak traktować sprawę stosunku do Ukrainy, w której faktycznie rządzi dziś Rakowski, na czele „ukraińskich sowieckich rad“?

Rząd polski za prawowity rząd ukraiński uznał rząd Semena Petlury, z którym zawarł traktat i sojusz. Przedstawiciele tego rządu obecnie przebywają na terytoryum polskiem, a [illegible] armia ukraińska bije się z bolszewikami w przymierzu z Polską i pod polskiem naczelnem dowództwem. Akcya bowiem armii ukraińskiej jest najściślej związana ze strategicznemi posunięciami armii polskiej.

Stanowisko więc Polski wobec żądania rokowań z rządem Rakowskiego, jako suwerennym rządem Ukrainy, jest nader trudne

W tym wypadku jedno jest tylko wyjście. Należy dokumentalnie wyjaśnić i stwierdzić **faktyczny stan rzeczy na Ukrainie.** To, o czem mówią pp. Daniszewski i Cziczerin, jest stanowczo **fałszem.** Cała Ukraina tonie pod naciskiem kompletnej rusyfikacyi, a rzekoma „niezależność" Ukrainy sowieckiej jest **najoczywistszą fikcyą.**

Ukraina sowiecka jest naprawdę częścią składową wszechrosyjskiej republiki sowietów. Wszystkie stanowiska obsadzono są tam przeważnie przez **Rosyan i żydów rosyjskich,** a językiem urzędowym jest wszędzie język rosyjski. O mówieniu po ukraińsku nikt tam ani nie myśli, choć niektóre urzędowe orędzia bolszewickie drukują się wprawdzie również i po ukraińsku, lecz wyłącznie w celach propagandy. Sam Rakowski pochodzi z Besarabii, jednak mieszkał czas dłuższy w Rumunii, a z Ukrainą nie ma żadnych bliższych związków.

Wynurzenie nagle w Mińsku przy pertraktacyach pokojowych sprawy pełnomocnictw względem rządu „sowieckiej Ukrainy" jest sprytnem i przebiegłem posunięciem cziczerinowskiej dyplomacyi. Jasnem jest, że ta dyplomacya chciała przez to odwlec pertraktacye (w chwili gdy hordy bolszewickie spodziewały się lada chwila wkroczyć do Warszawy).

Rząd polski musi w tej sprawie wytoczyć tak ważkie i przekonywujące argumenta, ażeby niespodziewanie zagadnienie układów z rządem Rakowskiego, **jako rządem niezależnym i suwerennym,** zdjąć zupełnie z porządku obrad. Sądzimy, że pod tym względem opinia całej ententy będzie zupełnie zgodna z opinią naszego rządu.

Groźba nowej wojny domowej w Irlandyi.

Burmistrz miasta Cork od dwóch tygodni nie przyjmuje pożywienia. — Agonia jego rozpoczęła się. — Sinafeiniści zapowiadają krwawą zemstę.

Londyn, 2 września.

Przed dwoma przeszło tygodniami władze angielskie aresztowały jednego z wybitnych przedstawicieli ruchu irlandzkiego, burmistrza m. Cork p. Mac Swineya. Aresztowany on został za to, że jakoby udzielił lokalu w ratuszu oraz wziął udział w poufnem zebraniu dowódców armii rzeczypospolitej irlandzkiej.

Aresztowany złożył natychmiast protest przeciwko bezprawnemu jak stwierdził aresztowaniu; w całej Irlandyi odbyły się liczne wiece, na których domagano się oswobodzenia p. Swiney — lecz nie odniosło to żadnych skutków. Władze angielskie przewiozły p. Swiney do Londynu, osadzając go w więzieniu w Brixton, oświadczając jednocześnie, iż pod żadnym pozorem nie wypuszczą go przed całkowitem odsiedzeniem wyznaczonej mu kary.

Wówczas p. Swiney uciekł się do ostatecznego środka obrony, jakim dla więźnia politycznego jest głodówka. Ogłosił, że nim go nie wypuszczą z więzienia nie będzie przyjmował jedzenia. W odpowiedzi na to p. Bonar Law z trybuny parlamentu potwierdził raz jeszcze stanowczą decyzyę rządu angielskiego, od której nie odstąpi on nawet w razie śmierci głodowej p. Swiney.

I oto zaczął się rozgrywać dramat, za przebiegiem którego Irlandya, Anglia, a dzisiaj i świat cały śledzą z naprężoną uwagą.

Mijał dzień po dniu a p. Swiney pozostawał niewzruszonym odmawiając wszelkiego pokarmu. Po 5-dniowej głodówce siły go na tyle opuściły, że nie mógł się podnieść — lecz nie mogło to złamać siły ducha u irlandzkiego patryoty.

Nie pomogły błagania rodziny, namowy przyjaciół politycznych.—Nie pozwolę, by przedstawiciel Irlandyi był więziony przez władze angielskie — twierdził p. Swiney — i albo zmuszę rząd angielski do wypuszczenia mnie na wolność, albo też śmierć mnie oswobodzi z murów więziennych.

Rząd angielski zasypywany jest protestami, prośbami, uchwałami domagającemi się oswobodzenia burmistrza m. Cork — niestety nie chce on ustąpić i ostatnio Lloyd George odpowiadając na depeszę siostry p. Swiney raz jeszcze oświadczył, iż nie wypuści go z więzienia.

Na radzie ministrów, na której omawiano zamiar króla o uwolnienie burmistrza z Cork, uchwalono jednogłośnie utrzymać w mocy wyrok, skazujący na więzienie.

Jak donoszą ostatnie depesze, p. Mac Swiney stracił już przytomność, lekarze uznali jego stan za beznadziejny.

Chwile mego męża — mówi jego żona, której pozwolono go codzienne odwiedzać są policzone — lecz trwa on niewzruszenie w swej decyzyi. Obecnie obawiam się, że nawet o ileby go uwolniono nie przeżyłby wycieńczenia wywołanego 2-tygodniową głodówką.

Cała Irlandya modli się codziennie za swego bohaterskiego burmistrza, a sinfeiniści ogłosili, że w razie jego śmierci, wszyscy na których padnie odpowiedzialność za jego śmierć — głową odpowiedzą za los p. Swiney.

I w razie śmierci p. Swiney, wojna domowa, która krwawi się w Irlandyi już od szeregu miesięcy — rozpęta się na nowo ze zdwojoną siłą.

Fatalne widoki aprowizacyjne.

Olbrzymie szkody w okolicach bolszewickiego najazdu. — Smutny stan zasiewów na rok przyszły. — Niema mowy o podniesieniu norm aprowizacyjnych. — Sekwestr ziemiopłodów znów na widowni.

(Od naszego korespondenta ekonomicznego).

Warszawa, 2 sierpnia.

Sprawa aprowizacyi, która miesiąc temu przedstawiała się w Polsce tak dalece pomyślnie,

PRZEDSTAWIA SIE OBECNIE NADER GROŹNIE.

Połowa kraju została stratowana i należy się obawiać, że nawet kartofle zostały zniszczone przez przeciągające masy wojsk i artyleryę.

SZCZEGÓLNIE SMUTNIE PRZEDSTAWIA SIĘ STAN ZASIEWÓW NA ROK PRZYSZŁY.

Gospodarze rolni nie mają ani nasion, ani co ważniejsza inwentarza, wobec czego nie mają możności zaorać pól. Jeżeli jak to jest projektowane nie uda się sprowadzić z Włoch większej ilości traktorów grożą Polsce kłopoty aprowizacyjne nietylko w roku bieżącym, **ale na przyszły rok.**

Oczywiście w obecnych warunkach

NIE MOŻE BYĆ MOWY O PROJEKTOWANYM PRZEZ RADĘ APROWIZACYJNĄ PODNIESIENIU NORM APROWIZACYJNYCH ZE 180 NA 250 GRAMÓW.

Ministerstwo rolnictwa i instruktorzy kółek rolniczych wyjechali do powiatów opuszczonych przez bolszewików w celu wyjaśnienia stanu trzech powiatów. Rezultaty badań jeszcze są niewiadome. Słychać, że rząd zamierza zwrócić się do Sejmu ponownie z projektem zarządzenia

ZUPEŁNEGO SEKWESTRU ZIEMIOPŁODÓW.

Wobec widma finansowej katastrofy.

Deprecyacya naszej waluty. — Mamy 32 miliardów papierowych marek w obiegu. — Pożyczki państwowe. — Kwestya urządzenia. — O wyjściu z błędnego koła.

Wywiad z prof. H. Radziszewskim.

(Od naszego korespondenta ekonomicznego).

Warszawa, 2 września.

Znany ekonomista prof. Radziszewski scharakteryzował w rozmowie z naszym korespondentem obecne położenie finansowe, jak następuje:

Uniknąwszy katastrofy militarnej stoimy przed **wielką katastrofą finansową i gospodarczą.** Po każdej wojnie zauważyć się daje silny rozstrój życia gospodarczego i im dłużej trwa wojna, tym większy jest kryzys. Zauważyć się on daje obecnie w całej Europie, lecz szczególniej ostrym jest u nas.

Największą plagą jest deprecyacya naszej waluty. Dla pokrycia koniecznych wydatków nasz Skarb nie uciekał się do pożyczek, lecz emitował pieniądze papierowe. Gdy w grudniu roku zeszłego było ich w obiegu 4 i pół miliarda marek,

OBECNIE ICH ILOŚĆ WYNOSI 32 MILIARDY.

Tłomaczy się to przedewszystkiem wydatkami na armię, wynoszącemi po 2—3 miliardy miesięcznie, lecz wogóle dochody nie pokrywają wydatków bieżących naszego Skarbu.

Pożyczka odrodzenia na razie nie miała jeszcze niestety zbyt wielkiego powodzenia i **w połowie lipca kupiono obligacyi zaledwie za 2 miliardy marek.** Dopiero niebezpieczeństwo zagrażające naszej Ojczyźnie **wywołało wśród wyższych sfer ofiarność i nabyto pożyczki na 6 miliardów złotych.**

Nadto Minister Skarbu zamierza przeprowadzić — jak wiadomo — pożyczkę przymusową.

Uważam dalej, że **pożyczki przymusowe nie są środkiem wskazanym dla poprawienia finansów.** Zasadniczo pożyczka nie może być przymusową i **pożyczka przymusowa to właściwie kontrybucya.** Ogłoszenie zawczasu o zamiarze przeprowadzenia podobnej pożyczki będzie miało ten skutek, że wielu kapitalistów usunie się od świadczeń poczyniwszy odpowiednie zabiegi.

KOLOSALNA DROŻYZNA NA JAKĄ SIĘ SKARŻYMY JEST WŁAŚCIWIE SKUTKIEM UPADKU WARTOŚCI NASZEJ WALUTY.

Coś podobnego przeżywaliśmy w XVI wieku, kiedy pod wpływem przywozu z Ameryki znacznej ilości złota i srebra upadła nabywcza siła pieniędzy. Wówczas, jak obecnie, napadano na kupców i handlarzy, skarżono się na paskarstwo żądano stosowania środków wyjątkowych względem spekulantów. Ograniczenie u nas praw miast i mieszczan były właśnie skutkiem owego kryzysu gospodarczego.

Deprecyacya pieniędzy pozbawia i przemysł i osoby prywatne możności ułożenia budżetu, przeprowadzenia kalkulacyi. Wszystko jest w stanie płynnym, niepodobna nic przewidzieć, obliczyć zgóry. W przyszłości grozi nam jeszcze inny kryzys. **Kiedy wróci do Polski Śląsk Górny, nasza waluta prawdopodobnie pójdzie w górę,** lecz zobowiązania względem robotników, ich płaca obecna pozostanie bez zmian, gdyż wynagrodzenia tego rodzaju łatwo podnieść, zmniejszyć ich niepodobna a w tych warunkach produkować cokolwiek będzie niemożliwem.

ZNAJDUJEMY SIĘ W BŁĘDNYM KOLE, Z KTÓREGO WYJŚCIA NIE WIDAĆ.

Jak ciężkiem jest położenie naszego Skarbu świadczy np.

HISTORYA PENSYI URZĘDNIKÓW.

Nasz Sejm, który wogóle bardzo lekko wydatkuje ogromne sumy, uchwalił niedawno podwyżkę płac urzędniczych, wobec czego Skarbowi wypadnie obecnie płacić urzędnikom 12 miliardów marek rocznie, bo od czasu uchwały, nasza waluta spadła w dalszym ciągu, ceny na wszystkie przedmioty podniosły się i

PENSYE URZĘDNIKÓW SĄ ZNOWU NIEWYSTARCZAJĄCE, ZNOWU POTRZETBNE SĄ PODWYŻKI.

Drogą podatków nasz Skarb uzyskuje zaledwie miliard trzysta milionów rocznie, gdy wydatki zwyczajne wynoszą dwa razy tyle. Dla pokrycia deficytu trzeba drukować papierki i nie wiemy, gdzie koniec tego.

Oczywiście, jak mówił Lubecki, Polska dla finansów nie zginie, lecz

STAN OBECNY TRWAĆ NIE MOŻE.

Bez pomocy z zewnątrz — kończy prof. Radziszewski — **Polska nie jest w stanie wyjść z obecnego położenia,** tymczasem jak dotąd nic się nie robi dla zacieśnienia naszych więzów z zagranicą. Nie ulega wątpliwości, że z wyjątkiem Francyi i częściowo Ameryki, wszyscy nas opuścili, nikt o pomocy nam nie myślał, lecz z drugiej strony **nie robiliśmy nic dla zacieśnienia więzów pomiędzy nami a aliantami.** Dość powiedzieć, żeśmy dotąd nie zawarli żadnych traktatów z państwami zachodniemi, traktatów, które musiałyby być pierwszym stopniem do zaciągnięcia jakichś zobowiązań zagranicą.

Polska nie może być administrowaną przez dyletantów, musi być uporządkowana kwestya **walutowa i urzędnicza.** Mając należyty Rząd,

Polska w ciągu kilku lat mogłaby się stać jednem z najbogatszych państw w Europie. Wszystkie pierwiastki po temu ma, byleby tylko chciała, nauczyła się pracować, wyzyskiwać swoje bogactwa.

ECHA.

Nareszcie!...

— Nareszcie! — zawołałem, przeczytawszy w dziennikach wiadomość, że władze zawiesiły urządzanie zbiórek ulicznych, dopóki nie zostanie wprowadzony nowy, racyonalny sposób kontroli.

— Nareszcie! Wiem, że gdy wyjdę z domu, nie napadnie na mnie piętnastoletnia przedstawicielka „Towarzystwa opieki nad towarzystwami opieki", liczącego aż dwudziestu członków, z żądaniem, abym na trzymaną przez nią tacę złożył jak najobfitszy datek. Wszelka opozycya nie zdałaby się na nic. Na uwagę, że są cele bardziej palące, niż „Towarzystwo opieki nad towarzystwami opieki", odpowiedzianoby mi niechybnie tak, jak to nieraz miało miejsce:

— Na kawę do kawiarni to pan może iść!... Ale na cel taki pan żałuje!... To wstyd!...

Zawstydzony, sięgnąłbym z pewnością do kieszeni, nie pytając o puszkę, ani o pokwitowanie... Z góry wiedziałem, że czeka mnie pogardliwe spojrzenie i pełne obrażonej dumy pytanie:

— Co pan mnie nie wierzy?... Wszyscy dają na tacę i koniec!...

Za chwilę zjawiłaby się druga panienka dla odmiany o trzy latka młodsza, która na zapewnienie, że już złożyłem haracz, odpowiedziałaby szyderczo:

— Tak wszyscy mówią!

Nareszcie skończy się to!... Nareszcie ustanie codzienne zbieranie na ciągle inne cele, nareszcie osoby uczciwe nie będą narażone na przykre podejrzenia, a mniej uczciwe stracą poważne źródło dochodu! Nareszcie ofiarność publiczna, ujęta w karby kontroli, przestanie być bezmyślną i nieufność budzącą karotą!... **Mir.**

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

„OBRONA CZĘSTOCHOWY"

obraz historyczny Juliana z Poradowa. —

„CHATA ZA WSIĄ",

wodewil J. Galasiewicza i Z. Millerowej.

Literatura dramatyczna z zakresu sztuk historycznych i historyczno-ludowych przedstawia się u nas tak ilościowo, jak i jakościowo, nadzwyczaj skromnie. Jest to tem szczególniejsze, ile że dzieje nasze obfitują w materyał nader bogaty, który jako natchnienie mógłby posłużyć niejednemu dramaturgowi do stworzenia niejednego widowiska historyczno-popularnego.

Sztuki z tego zakresu możnaby na palcach policzyć. Jest „Kościuszko pod Racławicami", wzorowe widowisko historyczno-ludowe, „Kiliński" Bałuckiego, „Kiliński" Fischera, „Przekupka warszawska" Bełcikowskiego, „Gwiazda Syberyi" Starzeńskiego, „Tamten" Zapolskiej i — na „Obronie Częstochowy" prawdopodobnie kończy się ten regestr, nie licząc miernych bardzo przeróbek z trylogii Sienkiewicza i kilku sztuk, które padły po kilku przedstawieniach. (Między innemi „Sobieski pod Wiedniem" Anczyca i rzecz pod tym samym tytułem Rapackiego, jak niemniej „Generał Boem w Siedmiogrodzie" Anczyca).

Nie bierzemy tu pod uwagę sztuk ludowych obyczajowych.

Wśród tego repertuaru zajmuje obok „Kościuszki pod Racławicami" wybitne miejsce „Obrona Częstochowy", którą na otwarcie sezonu przypomniał nam po latach dyr. Jarniński na scenie teatru Powszechnego. Wykonanie było, jak na środki tego teatru, nie najgorsze. Aczkolwiek wystawa szwankowała nieco, gra artystów dostroiła się w większej części do typu i wymagań sztuki. Odnosi się to do dawnej starej gwardyi teatru Powszechnego, wśród których ujrzeliśmy z prawdziwem zadowoleniem „powróconych na łono Ojczyzny" pp. Kliszewskiego i Motyczyńskiego. Z nowych nabytków jedynie panna Zdeńka Topolska i p. Jaworski zasługują na uznanie, poza tem podnieść należy wyborną grę p. Koszutskiego, którego niestety! — zbyt rzadko jako artystę dramatycznego widujemy na scenie. Sceny zbiorowe i ensamble grzeszyły brakiem wyćwiczenia a nawet oryentowania się w sytuacyach.

Drugiem wznowieniem (a premierą na tej scenie) był melodramat Galasiewicza i Millerowej „Chata za wsią", z wybornymi wykonawcami ról głównych: panną Czechowską (świetna pod każdym względem Aza), Zulą Zaleską (sympatyczna Motruna), pp. dyr. Jarnińskim, Kliszewskim, Koreckim, Jaworskim, Sarzyńskim, Kolwasem (niezrównany Badylak) i Minowiczem. Ogólne wykonanie było lepsze, niż „Obrony Częstochowy". reżyseryi zwrócilibyśmy jednak uwagę, że cyganki nie mogą być wypudrowanemi blondynkami, i że w nas chór damski ze sceny chciał wmówić i nie noszą ażurowych pończoch ani lakierków. Chór męski grzeszył również niedbałością charakteryzacyi.

K. Krumłowski.

MIGAWKI KRAKOWSKIE.

Dla „okrągłości".

— Panie płatniczy, płacę! Herbata.
— 2 mareczki.
— Ależ, panie, według cennika tylko 1 marka 50 fen.
— Ach! to wszystko jedno!... Ja dla „okrągłości"...
— Dwie bułki...
— 4 mareczki!
— Czyżby nie 3 marki 60 fenigów?
— Boże! taka drobnostka... — to dla okrągłości!...
— Dwa masła...
— 5 mareczek i 50 fenigów.
— A mnie się zdawało, że tylko 5 marek...
— Jakiż pan dobrodziej drobiazgowy! To przecież dla okrągłości!...
— Hm... to już należałoby zaokrąglić do 6 marek...

Pan płatniczy, wietrząc snać w skromnej mojej uwadze krytykę, zmarszczył się surowo:

— Proszę pana, w kawiarni niema targu!... Teraz nie takie czasy!... Ja jak idę do lokalu, to się nigdy nie pytam: a za co? a ile? — tylko płacę i basta!...

— Zapewne, jeżeli stale sporządza pan takie „okrągłe rachunki!... **Mir.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Zenona

Piątek **3** Września

Wschód słońca: 4·57.
Zachód słońca: 5·21.
Długość dnia: 13·30.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Noc listopadowa".
Sobota: „Kiliński" (Nowość!).
Niedziela popoł.: „Pan poseł".
Wieczór: „Kiliński".

TEATR „BAGATELA"

Piątek „Tajfun".
Sobota: „Tajfun".
Niedziela popoł.: „Twarz i maska".
Wieczór: „Dobrze skrojony frak".

TEATR POWSZECHNY

Piątek: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota: „Za dawnych dobrych czasów".
Niedziela popoł.: „Białe fartuszki".
Wieczór: „Obrona Częstochowy".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Piątek: „Czar walca".
Sobota: „Czar walca".
Niedziela popoł.: „Manewry jesienne".
Wieczór: „Czar walca".

— o —

Przymus szkolny bez szkół.

Pisma warszawskie donoszą, że pomimo wezwania, że rodzice muszą obowiązkowo posyłać dzieci w wieku lat 7—14 do szkoły, liczba tych szkół w Warszawie jest tak nieznaczna, że nie wiadomo nawet, gdzie się pomieści część zapisanych.

Projekt ustawy o Izbach Urzędniczych w Czechosłowacyi.

Praskie „Pravo Lidu" donosi, że Związek Urzędników Czechosłowacyi wypracował projekt ustawy, zmierzający do utworzenia Izb Urzędniczych. W najbliższym czasie projekt ten będzie przedłożony rządowi, prezydyum Zgromadzenia Narodowego, klubom parlamentarnym, prasie i stronom interesowanym.

Związek Urzędników posiada około 160.000 członków.

Stworzenie Izb Urzędniczych ureguluje z jednej strony stosunek urzędników do przełożonych, z drugiej zaś do pracodawców, a to nie tylko normując warunki płacy, lecz także służbowe. Przy organizowaniu Izb nie wejdą w rachubę dotychczasowe rangi, ale wyłącznie zdolności. Mimo to projekt ustawy domaga się od urzędników odpowiedniego wykształcenia. Dalszem zadaniem Izb Urzędniczych będzie zorganizowanie komisyj kwalifikacyjnych i dyscyplinarnych, które, wbrew dawnemu biurokratyzmowi, roztoczą kontrolę nad pracownikami i urzędnikami, usuwając system protekcyjny.

Następnie mają one bronić praw i interesów podwładnych, podnieść dyscyplinę urzędniczą i pośredniczyć w rozdzielaniu posad.

Ważne punkty w projekcie ustawy stanowią kwestye odnoszące się do kas chorych, pensyi, braku posady i organizacyi stowarzyszeń urzędniczych. Wydatki Izb Urzędniczych będą pokrywane przez wkładki członków, przez zapomogi rządowe w wysokości jednej trzeciej kwoty, przyjętej w budżecie Izby, oraz przez grzywny, ofiary i t. p.

Projekt ustawy o Izbach Urzędniczych jest bardzo podobny do projektu o Izbach Robotniczych. Oba projekty wejdą równocześnie na forum Zgromadzenia Narodowego.

Strejk szkolny niemieckich dzieci w Czechach.

(m-m) Zniesienie setek klas szkolnych z językiem wykładowym niemieckim wywołało wielkie wzburzenie wśród Niemców czeskich. W miastach Czech północnych ma wybuchnąć strajk niemieckich dzieci szkolnych.

— o —

Czeski rząd karze opieszałych rolników.

(m-m) W przeciwstawieniu do premii za szybkie odstawienie zboża — rząd czesko-słowacki wyznaczył kary pieniężne na rolników opóźniających dostawy, mianowicie 600 koron za opóźnienie każdej częściowej dostawy.

Projekt zakładania kooperatyw kuchennych dla inteligencyi.

Sekcya ekonomiczna „Związku Inteligencyi Polskiej" przewidując ciężkie warunki opałowe w nadchodzącej zimie jak i żywnościowe podaje inteligentom projekt utworzenia Kooperatyw kuchennych na każdej ulicy naszego miasta, któreby miały za cel zrzeszenia po kilkanaście rodzin 15 do 22. Gotując w jednej kuchni oszczędzałyby bardzo na opale i obsłudze, a zyskały na czasie i taniości, a korzystniejszym zakupie przy większych ilościach. Panie związane w taką kooperatywę dyżurowałyby po dwie inne co tydzień — jedna w kuchni, druga w spiżarni. Jedna z tych rodzin musiałaby ofiarować swą kuchnię i spiżarnię za opłatą bardzo korzystną — lub za utrzymanie 2 do 3 osób. Bliższych objaśnień udziela Biuro Związku Inteligencyi Polskiej w Uniwersytecie (Colegium Novum) sala 40, pierwsze piętro od godz. 11 do 1 w południe we wtorki, czwartki i piątki. Tam również dowiedzieć się można o kursach kroju, modniarstwa i przetworów owocowych (bez cukru), które sekcya Związku urządza od 6 b. m., jak i o pracowni sukien i kostyumów damskich przez sekcyę założonej.

— o —

Rozstrzelanie dezertera.

(T) Wczoraj odbyła się przed tut. sądem wojskowym rozprawa sądu doraźnego przeciw następującym żołnierzom, obwinionym o dezercyę: Mendlowi Widawskrejmo, szeregowcowi 6. p. artyleryi polnej w Łobzowie, który przebrawszy się za kobietę chciał zbiedz, lecz został aresztowany w pociągu. Z powodu małoletności skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Józefowi Pietrzykowi, kanonierowi 1. p. artyleryi górskiej w Nowym Targu. Sprawa została przekazana do zwyczajnego postępowania i osądzony na miejscu na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Leopoldowi Wischnitzowi, szeregowcowi batalionu zapasowego 2. pułku lotniczego. Wobec braku znamion dezercyi został całkowicie uwolniony.

Józefowi Gaworkowi, szeregowcowi 20. p. p., notorycznepu dezerterowi, który już kilkakrotnie uciekał z szeregów, **zasądzony** z powodu zbrodni dezercyi **na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano o godz. 7 wiecz.**

ZIMOWITY — OSTATNIE KWIATY JESIENNE.

(m-m) Na targu kwiatowym pojawiły się już przedwcześnie — zwiastuny zimy „zimowity" — ostatnie kwiaty jesieni, które zwykle kwitną dopiero w październiku, częstokroć nawet pod śniegiem. O kwia-

…ech tych przedziwnie subtelnych, łagodnie melancholijnych o barwie liliowo-różowej i delikatnym zapachu, znany poeta niemiecki Freiligrath napisał piękny wiersz: „Ostatnia miłość — ostatni kwiat“ — ma „smukły kielich lilij i cudną barwę róż...“ Poeta zapomniał tylko dodać, że jest to kwiat silnie trujący...

WYMIANA INTERNOWANYCH. Wymiana internowanych między Polską a Niemcami już się odbywa. Celem ułatwienia i przyspieszenia tej wymiany D. O. Gen. zwraca się do kół Obywatelskich z prośbą o podanie adresów względnie nazwisk osób, które są internowane w Niemczech. Zgłaszać należy w Wydziale II. Sztabu D. O. Gen. Kraków, Plac Magdaleny 2, III. p. Referat jeńców.

ZACIĄG OCHOTNICZY. PKU donosi, że wskutek zwinięcia wszystkich Komisyj Zaciągu ochotniczego w Krakowie, od dnia 5 września 1920 zgłoszenia ochotników i rzemieślników zgłaszających się ochotniczo przyjmuje PKU 20 pp. Kraków ulica Siemiradzkiego L. 24.

CHLEB BIAŁY po 75 dkg. na osobę wydadzą od 7 bm. piekarnie i konsumy w cenie po 13 M za 1 kg.

ZIEMNIAKI WCZESNE sprzedaje Miejskie Biuro aprowizacyjne po 2 Mk. za 1 kg.

PODWYŻKA CEN WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 1 września br. cena węgla przeznaczonego na opał domowy została przez Państwowy Urząd Węglowy podwyższona z kwoty 8.000 marek do kwoty 9.700 marek za 10 ton loco kopalnia. Ceny węgla w Krakowie musiały wobec tego uledz podwyżce i wynoszą obecnie: 1) w składach hurtowników przy dworcu kolejowym, a) przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 11.276 Mk. b) przy sprzedaży detalicznej dla wszystkich odbiorców bez względu na ilość węgla za 1 cetnar metryczny 121 Mk. 2) w składach drobnych handlarzy w Krakowie i w Podgórzu za 1 cetn. metr. 127 Mk. 3) na Żegludze 127 Mk. Ceny za odwóz i zniesienie nie uległy zmianie i wynoszą za odwóz 7 Mk. Zniesienie do piwnicy od 1 cetn. metr. 4 Mk. Zaznacza się, że przeciw podwyżce ceny węgla na opał domowy tak Prezydyum miasta jak i Zarządy innych miast wniosły do P U W. energiczne przedstawienie, które jednak jak dotąd nie odniosły skutku.

(T) **NOWE LEGITYMACYE NA POBÓR WĘGLA.** Wczoraj okazało się na murach miasta obwieszczenie w sprawie sprzedaży węgla i nowych legitymacyj węglowych, które będą wydawane od 15 września na podstawie spisu lokatorów i podnajemców. Bliższe szczegóły w afiszach.

CENA BUŁEK. Zgodnie z uchwałą Miej. Komisyi aprowizacyjnej z dnia 31 sierpnia br. Magistrat ustanawia cenę bułek z mąki z przemiału 60% począwszy od dnia 3 września br. na 36 fen. za 1 dkg. czyli 1 Mk. 80 fen. za 5 dkg. W restauracyach i kawiarniach wolno doliczać do podwyższonej ceny dodatek w wysokości 10% czyli pobierać za bułkę 5 dkg 2 Mk. Wypiek białego pieczywa jest dozwolony tylko w formie bułek gładkich o wadze 5 dkg. W innej formie tudzież o innej wadze nie wolno wypiekać drobnego białego pieczywa. Nie stosujący się będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

W SPRAWIE ZGŁOSZENIA LOKATORÓW. Celem sprostowania arkuszy przeglądowych realności w Biurach chlebowych i ustalenia rzeczywistej liczby gospodarstw domowych dla użytku przy wystawianiu nowych legitymacyi zbiorowych do poboru mąki, chleba i cukru Magistrat zarządza co następuje: Każdy właściciel względnie zarządca realności jest obowiązany złożyć we właściwych biurach chlebowych spis lokatorów głównych oraz podnajemców zajmujących osobne mieszkania według stanu obecnego w dniach 4, 6 i 7 września br. W spisie należy podać: 1) dzielnicę, ulicę i liczbę arj. domu; 2) imię i nazwisko lokatora głównego względnie podnajemcy; 3) jego zatrudnienie; 4) ilość osób będących na utrzymaniu lokatora. Osoby przejezdne (uchodźców), które mieszkają w Krakowie dłużej niż 14 dni, należy w spisie wykazać imiennie, a to ze względu na to, czy zajmują mieszkania oddzielne, czy nie i przy nazwiskach tych osób zaznaczyć, że mieszkają jako przejezdni (uchodźcy). Przejezdnych którzy przybyli do Krakowa na pobyt krótszy niż 14 dniowy, nie wolno wymieniać w spisach. Za zaniedbanie złożenia lub złożenia spisu lokatorów z prawdą niezgodnego, za zaniedbanie zgłoszenia, albo zatajenie zmiany lokatorów winni ulegną karom przewidzianym w art. 6 ust. aprow. z dnia 9 lipca 1920 r. Nr. 56 dz. u. RP. Równocześnie Magistrat wzywa konsumy bezpośrednio aprowizowane, aby udzielone im do sprostowania imienne wykazy członków zwróciły po sprostowaniu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8-go września br. właściwym biurom chlebowym, w przeciwnym razie bowiem legitymacye poborowe dla ich członków będą wystawione na podstawie spisów istniejących.

Ł.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Podniosły poemat Wyspiańskiego „Noc listopadowa“ gromadząca stale licznych słuchaczy, grany będzie dzisiaj po raz 9 w obsadzie premierowej. W sobotę wchodzi na afisz Bałuckiego „Kiliński“, jedna z najlepszych sztuk popularno-patryotycznych. Będzie to niejako rehabilitacya tego obrazu historycznego, który przed laty wystawiony był w teatrze im. Słowackiego pobieżnie. W niedzielę 5 bm. popołudniu pogodny i wesoły „Pan poseł“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiejsza premiera „Tajfuna“ Melchiora Lengyela (autora „Tancerki“), zapełni bezwątpienia widownię teatru i zainteresuje jak najszersze koła publiczności. Rzecz napisana z niezwykłym nerwem scenicznym i ogromnym polotem literackim, dostarczy słuchaczom sporo wrażeń silnych a nawet wstrząsających. „Tajfun“ grany przez wszystkie niemal sceny stołeczne, wraca obecnie na ich repertuary w pełni powodzenia. Szerokie pole do popisu mają w „Tajfunie“ wszyscy reprezentanci ról głównych. Skorzystają też z niego w pierwszym rzędzie pp. Elsnerówna i Wernicz oraz pp. Brydziński — mający za sobą ustaloną sławę nieporównanego dr Tokeramy, z czasów reprezentacyi tej sztuki w Warszawie — a wreszcie pp. Brzeski, Czarnowski i inni. Reżyserye „Tajfuna“ prowadzi p. Czarnowski, co oczywiście nie bez wpływu pozostanie na jego powodzenie na scenie „Bagateli“. Pozostałe jeszcze bilety nabywać można przy kasie teatru.

MIEJ. TEATR POWSZECHNY DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Jak w sezonie ubiegłym stale teatr nasz robił, tak i w obecnym daje i dawać będzie po kilkadziesiąt bezpłatnych biletów na wszystkie wystawione przez siebie sztuki dla żołnierzy krakowskich, którzy już parokrotnie w ciągu tego miesiąca korzystali z naszego teatru, mianowicie na „Obronie Częstochowy“ i na „Chacie za wsią“. Oprócz tego w niedziele przedpołudniem będą urządzane poranki dla wojska, nadto zaś niektóre popołudnie poświęci nasz teatr na urządzanie specyalnych, tylko dla żołnierzy poświęconych przedstawień tak jak je urządza w soboty dla młodzieży szkolnej. Bliższe w tej mierze szczegóły doniosą komunikaty teatralne.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH W KRAKOWIE oddał się do dyspozycyi Komit. Obrony Państwa i w porozumieniu z Uniwersytetem żołnierskim DOG. i Dow. miasta rozpoczął w sierpniu br. działalność tak w celu propagandy jak też w celu dostarczenia żołnierzowi miłej i godziwej rozrywki. I tak: W teatrze im. Słowackiego odegrano dla żołnierzy wdniu 14, 15 sierpnia „Kościuszkę pod Racławicami“. W dniu 22 sierpnia dyrekcya teatru im. Słowackiego, Bagateli i Nowości oddały bezinteresownie swe gmachy na przedstawienia dla żołnierzy. W dniu 29 sierpnia odbyły się koncerta dla żołnierzy w teatrze im. Słowackiego i Bagateli przy współudziale najwybitniejszych artystów. Działalność związku art. scen polskich nie ograniczyła się tylko do tego. W międzyczasie odbywają się stale codziennie przedstawienia i koncerty w szpitalach i oddziałach wojskowych według planu ogłaszanego każdorazowo w rozkazie Dow. miasta. Jednocześnie podnieść należy, iż dyrekcye teatrów im. Słowackeigo i Powszechnego oddają codziennie po 50 miejsc bezpłatnie, które Dow. miasta rozdziela kolejno między oddziały załogi krak. Dow. miasta oceniając wydatną pracę ZASP. składa na tem miejscu serdeczne i gorące podziękowanie wszystkim pp. Artystom i Artystkom, którzy w wymienionych przedstawieniach brali udział, przedewszystkiem zaś za pełną i skuteczną inicyatywę wydziałowi w osobach pp. dra Zygmunta Nowakowskiego i Ryszarda Wasilewskiego, zarazem Dow. miasta dziękuje Dyrekcyom teatrów za oddanie teatrów i rekwizytów na tak wzniosły cel.

20 MILIONÓW DOLARÓW POŻYCZKI POL. W AMERYCE. Pożyczka dolarowa dla odbudowy Polski. W dziennikach warszawskich podano wzmiankę o przedłużeniu terminu podpisywania polskiej pożyczki dolarowej w Ameryce. Termin ten przydłużono do 3 października br. Dotychczas rodacy nasi w Ameryce subskrybowali **20 milionów dolarów**, z których w National City Bank w Nowym Jorku złożono już 12 i pół milionów do rozporządzenia polskiego rządu. Dotychczas pożyczka ta była oprocentowana na 6%. Obecnie rząd polski poczynił kroki dla podwyższenia stopy procentowej do 7%. Wobec tego lokata kapitalu przedstawia się bardzo korzystnie. Komitet propagandy pożyczki polskiej w Ameryce zwraca się z gorącym apelem do najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, aby swoich krewnych i znajomych Polaków w Ameryce zachęcały do subskrypcyi pożyczki dolarowej. W ten sposób każdy Polak w Ameryce, zyskując świetną i bezpieczną lokatę kapitału, równocześnie przyczynia się do odbudowy Polski przez podniesienie kursu marki. Komitet nie wątpi, że nie znajdzie się nikt w obecnych przełomowych chwilach, gdy Polska z dnia na dzień staje się coraz silniejszą militarnie i społecznie coraz bardziej skonsolidowaną, ktoby nie przyczynił się tą drogą do wzmożenia życia gospodarcezgo w Polsce.

KOŁO BIAŁEGO KRZYŻA MATEK CHRZESTNYCH WOJENNYCH (Uniwersytet sala 31) komunikuje: Przy Stowarzyszeniu „Białego Krzyża“ zawiązało się „Koło Matek Chrzestnych Wojennych“, których celem jest opieka nad żołnierzem w polu, żegnanie odjeżdżających oddziałów, obdarowywanie ich podarkami i prowadzenie z nimi korespondencyi, której często tak bardzo pragną. „Matki Chrzestne Wojenne“ dotąd wzięły czynny udział w poświęceniu i pożegnaniu pociągów pancernych „Śmierć“ i „Bartosz Głowacki“. W najbliższych dniach odjeżdżają w pole oddziały skautów, artyleryi i pociąg pancerny „Orzeł Biały“. Zapraszamy jak najszersze koła obywatelek miasta Krakowa do licznego zapisywania się w poczet „Matek Chrzestnych wojennych“ i do brania udziału w ich pracach. W chwili bowiem obecnej zasługuje każdy żołnierz odchodzący na front, by go otoczyć najserdeczniejszą opieką. Wpisy przyjmuje się codziennie w sali 31 Uniwersytetu Jagiellońskiego od 11—1. Posiedzenia odbywają się we wtorki o godz. 5 popołudniu. Zapisujcie się i zgłaszajcie jak najliczniej.

ZBIÓRKA NA OCHRONKĘ IM. DZIECIĄTKA JEZUS. Magistrat zezwolił Towarzystwu „Opieki nad opuszczonemi niemowlętami im. Dzieciątka Jezus“ w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 5 września 1920 na cele Stowarzyszenia przy 32 stolikach, ustawionych po ulicach i placach miasta.

(m-m) **UPARTY ZEGAR.** W teatrze im. Słowackiego w loży prosceniowej pierwszego piętra wisi zegar, o którym można z poetą niemieckim powiedzieć „dem gluecklichen schlaegt keine stunde“. Albowiem od pół roku uparcie stale i konsekwentnie na zegarze tym jest 5 minut po 9... Możeby jednak przekonać uparty zegar, że winien wskazywać także i inne godziny?...

(T) **ROZPRAWA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH PRZECIW SZAJCE BANDYTÓW.** Wczoraj podczas drugiego dnia rozprawy w tut. sądzie pow. karnym przeciw bandytom Hołujowi, Kuli i towarzyszom, zeznawali świadkowie — między nimi agenci policyjni pp. Kościow i Kula, nadto ogrodnik ks. Salezyanów Korcya, rodzina Bartoszyńskich i właściciel realności na Salwatorze p. Owca. Wszyscy zeznali bardzo obciążająco dla oskarżonych, jedynie co do Kupki okazało się, że ten nie brał udziału w napadzie na Jakubowiczów w Rybitwach. Dziś zeznawać będą inni świadkowie, nadto lekarze psychiatrzy złożą sprawozdanie z badania stanu umysłowego Hołuja, który wciąż „robi“ waryata, wyje na sali, szczeka, pieje itp.

(T) **ARESZTOWANIE RZEZNIKA-HYENY.** Urząd walki z lichwą wytoczył dochodzenie i polecił aresztować znanego paskarza Władysława Żurka z ulicy Szewskiej, który już od dłuższego czasu trudnił się wykupem bydła w Krakowie i na prowincyi — tak że z tego powodu spęd bydła na targ tutejszy był bardzo słaby i powodowało to wzrost cen mięsa. Naturalnie bezwzględny paskarz ciągnął z tego ogromne zyski. Pod zarzutem podobnego paskarstwa wytoczono dochodzenie rzeźnikom Hirschowi Adlerowi l. 32 z Podgórza, Henrykowi Frischerowi i Moritzowi Kinreichowi. Mamy nadzieję, że władze raz wreszcie wezmą się do tych pijawek ssących naszą krew.

(T) **ARESZTOWANIE WSPÓLNICZKI WIELKIEGO OSZUSTA.** W związku ze sprawą oszusta Józefa Priluckiego głośnego z licznych szantaży (w Zakopanem) aresztowano onegdaj jego rzekomo żonę, i wspólniczkę oszustw niejaką Stanisławę Grzywak, nauczycielkę prywatną, rodem ze Lwowa.

(T) **NIEOSTROŻNA CYMBALISTKA.** Wczoraj aresztowano 28-letnią Sarę Cymbalistę ze Sielca w Kongresówce pod zarzutem kradzieży. Cymbalista przybyła do sklepu Fromowicza przy ul. Krakowskiej w celu zakupu i przy tej okazyi skradła wraz z swemi towarzyszkami kilkanaście klg. cukru. Wczas jednak spostrzeżono niecny czyn złodziejki i aresztowano ją na ulicy. Jej wspólniczki zbiegły.

„OBRONA OJCZYZNY“. Ukazał się w tych dniach pierwszy numer pisma przeznaczonego do celów propagandy pt. „Obrona Ojczyzny“. Po artykule wstępnym od Redakcyi następuje szereg artykułów zawierających bogaty materyał potrzebny dla tych, którzy się propagandą zajmują. Celem pisma jest budowanie i utrzymywanie świadomości wielkiego posłannictwa dziejowego, które Polska dziś na nowo spełniać zaczyna. Pismo liczy 16 stron druku. Redakcya pisma urzęduje codzień od godziny 3—5 popołudniu ul. Michałowskiego l. 5 w podwórzu. Pojedynczy numer kosztuje 3 marki i jest do nabycia we wszystkich agencyach czasopism.

Ruch giełdowy.

Kraków, 3 września.

(4) Ruch na giełdzie stosunkowo słabszy, niż dnia ubiegłego. Zaledwie trzy gatunki papierów przemysłowych wywołały pewne zainteresowanie. Na ogół panowała tendencya zwyżkowa w stosunku do „Górki“, za którą płacono 1400 oraz do Polskiej Nafty, której kurs podniósł się o 30 punktów. Inne nieco słabsze.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 2 WRZEŚNIA.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 410, żąd. 470. Handl. Spółka akc. „Impex“ ofiar. 210, żąd. 250, Zieleniewski ofiar. 1450, żąd. 1550, „Górka“ fabryka cementu ofiar. 1350, żąd. 1450, transakc. 1400. Galic. akc. Zakłady górnicze Siersza ofiar. 1400, żąd. 1500, a transakc. 1425. „Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 3300, żąd. 3600. Polska Nafta ofiar. 1275, żąd. 1375, transakc. 1300—1340.

Warszawa (tel. M.). Papiery publiczne na dzisiejszej giełdzie warszawskiej bez zmiany i w bardzo ograniczonych obrotach. W akcyach był ruch ożywiony i tendencya mocna. Akcye metalurgiczne były chętnie kupowane, a obroty niemi dosięgały większych rozmiarów. Akcye bankowe brano również chętnie po kursach wyższych. W walutach ruch dość ograniczony wobec wzmagającego się popytu na rynku, który nie mógł być zaspokojony. Kursa niektórych walut, jak n. p. franków i szterlingów zostały podwyższone. Ruble bez zmiany, przy tendecyi raczej słabszej.

Wiedeń (PAT). Giełda z dnia 2 września: Renta majowa 94'50, austryacka renta koronowa 94'50, renta lutowa 94'50. Losy tureckie 21'99, Pryorytety kolei południowej 11'90, Anglo Bank 7'85, Bankverein 800, Bodenkredit 1780, austryacki Zakład kredytowy 992, Bank depozytowy 751'75, Laender Bank 10'94, Merkur 8'47, Unionbank 8'32, Bank obrotowy 6'18, Živnostenska Banka Banka 1675, Kolej północna 12.940, kolej lwowsko-czerniowiecka 2080. Koleje austryackie 3665, Kolej południowa 1170, Alpiny 3615, Berg und Huetten 9100, Krupp 1528, Poldihuette 2455, Prager Eisen 7180. Rima —, Scoda 2354, Zieleniewski 1910, Apollo 4050, Fanto 1990, Galicyjskie Karpaty 12000, Galicya 22450.

Kursa austryackiej centrali dewiz: Amsterdam 7850, Berlin 524, Zurych 4000, Chrystyania 625, Kopenhaga 3625, Sztokholm 5030, Marki niemieckie 520, Leje 510, Lewy 380, szwajcarskie 3975, francuskie 1725, włoskie 1130, angielskie 840, dolary 240, ruble 280.

Zurych (PAT). Kursa początkowe dewiz: Berlin 12'25, Nowy Jork 609, Medyolan 28'40, Praga 10'10, Zagrzeb 5'40, Budapeszt 2'55, Warszawa —, Wiedeń 275. Korony austryackie 250.

Nie możemy poprzestać na samej obronie.

Warszawa, 2 września.

Korespondent paryskiej „Information" miał rozmowę z Piłsudskim, który oświadczył, że wobec rozległego frontu i liczebnej siły wojska polskiego uważa za **niemożliwe, aby wojsko polskie zachowało taktykę czysto obronną, jak ententa sobie życzy.** Gdyby Polska stanęła na tak zwanej linii ententy, znaczyłoby to, że Polska zadowala się tymi granicami.

P. Dąbski u Naczelnika państwa.

Warszawa (PAT). „Kuryer Warszawski" pisze: Naczelnik państwa przyjął prezydenta delegacyi pokojowej„ posła Dąbskiego i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Sowiety domagają się wywarcia przez Anglię nacisku na Polskę.

Londyn, 2 września.

Półurzędowe biuro Reutera donosi: Kamieniew wręczył rządowi angielskiemu notę swego rządu. Notę tę powierzył Kamieniew **pierwej Komitetowi wykonawczemu partyi pracy i organizacyi zawodowych** i po otrzymaniu jego zgody wręczył ją w ministerstwie spraw zagranicznych. Pod pewnym względem nota ta ma charakter **rosyjskiego kontrultimatum** na notę Balfoura i zawiera następujące żądania:

1) ogłoszenia wszystkich warunków angielskich i żądań dla zawarcia **ostatecznego pokoju** z Rosyą,

2) wezwanie rządu angielskiego, aby wywarł **nacisk na Polskę** w celu zawarcia **możliwego do przyjęcia pokoju.**

Nota powiada dalej, że w ostatnich dniach położenie wojskowe Rosyi polepszyło się(?) i że sowiety **nietylko są w stanie zniszczyć Polskę,** ale także rozpocząć ataki na innych odcinkach frontu celem **wymuszenia natychmiastowego pokoju siłą orężną.**

Cziczerin o rokowaniach w sprawie państw kresowych.

Warszawa. (Telef. M.) Przejęte tu radio moskiewskie donosi: Cziczerin wystosował notę do rządu rumuńskiego, w której zawiadamia go, że **rokowanie między Rosyą a Finlandyą oraz Rosyą i Polską w sprawie państw kresowych nie mogą się odbywać w Londynie, jak również, że w rokowaniach tych państwa kresowe nie będą mogły wziąć udziału.** Cziczerin spodziewa się, że między Rosyą a Rumunią nastąpią wkrótce przyjazne stosunki.

Odgrzewane żale bolszewików.

Polacy chcieli wtargnąć do stacyi radiotelegrafu. — Bolszewicy musieli zgodzić się na zmianę miejsca rokowań.

Warszawa (tel. M.). Z Paryża donoszą: Nadeszło tu radio bolszewickie, zawierające raport przewodniczącego delegacyi rosyjskiej o przebiegu rokowań w Mińsku. **Twierdzi on, że Polacy chcieli opanować wyłącznie dla siebie stacyę radiotelegraficzną, domagając się, aby pracowała dzień i noc wyłącznie na użytek delegacyi polskiej,** bez względu na potrzeby armii i rządu sowieckiego. Wobec tego odmówiono im — pisze dalej Daniszewski — i dodaje, że **Polacy usiłowali nawet wedrzeć się siłą do wnętrza stacyi telegrafu iskrowego (!). To skłoniło rząd sowiecki do zgody na propozycye przeniesienia konferencyi do innego miasta.** Raport żali się dalej, że jest to ze strony Polaków pretekst do sztucznej zwłoki i czynienia nowych trudności.

Bolszewicy o swoich zwycięstwach

Warszawa. (Telef. M.) Z Paryża donoszą: Bolszewicy przesyłają radia z frontu, w których twierdzą, że czerwona armia postępuje naprzód. Ostatnie radio zawiera następujący ustęp: **W kierunku Lwowa i Przemyśla toczą się zacięte walki. O froncie kaukazkim donoszą bolszewicy, że oddziały antybolszewickie, które wylądowały na wybrzeżu kubańskiem zostały rozbite,** a resztki odrzucone kryją się gdzie mogą. Trocki oświadcza, że jest to zwycięstwo, **które zapewnia czerwonej armii przewagę nad Wranglem.**

Bolszewicy dodają sobie otuchy.

Warszawa. (Telef. M.) „Prawda" sowiecka pisze: Już cztery miesiące toczymy walkę z polską szlachtą, cztery miesiące już chłop i robotnik rosyjski niesie krew swą i mienie do tej walki. Staliśmy już u wrót Warszawy, lecz udało im się zmusić nas do cofnięcia się na samą etnograficzną granicę Polski. **Jednakże przezwyciężymy wszelkie trudności. Tę pewność dają nam napływające codziennie zewsząd wiadomości o nieustającej mobilizacyi partyjnej i związkowej.** Siły nasze krzepną, koncentrują się i wzmacniają. Oto znów gotowi jesteśmy do walki. Trocki w swojej odezwie do kolejarzy zapowiedział, że zwycięstwo rozpoczyna się od warsztatu kolejowego, toczy się po szynach, a kończy się w uderzeniach bagnetów. Ta w jedno złączona praca rozwija się na wszystkich polach, a na czele jej stoi twarda i stała o jednej woli i jednym duchu partya komunistyczna.

„Ofenzywa bolszewicka znów się toczy".

Warszawa (tel. M.). Z Moskwy telegrafują: Dosłowny tekst radiodepeszy Cziczerina do reprezentanta bolszewickiego w Berlinie, Koppa, jest następujący:

Proszę zaprzeczyć radiom polskim o zniszczeniu armii bolszewickiej. **Atak flankowy pod Nowomińskiem zmusił armie sowieckie do cofnięcia się, przyczem straty były nieuniknione, lecz siła bojowa armii tej pozostała nietknięta.** Przyszedł czas wzmocnienia się. **Przegrupowano się i ofenzywa znów się toczy.**

Niemiec potępia gwałty niemieckie

Bytom. (PAT) P. Gerlach, znany polityk i były minister, zamieszcza znamienne uwagi o wypadkach na Górnym Śląsku i we Wrocławiu w berlińskim tygodniku „Die Welt am Montag". Stwierdza on, że awantury w Katowicach wywołali Niemcy. Dalej pisze, że wypadki wrocławskie są dlatego tak niesłychanie przykre, że pogarszają i tak już ciężkie położenie z powodu zajść na Górnym Śląsku. Stwierdza on, że sprawcami wypadków na Górnym Śląsku byli ci demonstranci niemieccy, którzy dnia 17 sierpnia napadli na wojsko francuskie w Katowicach. Rozgoryczenie zaś ludności polskiej wybuchło po śmierci dra Mielęckiego i po napadzie na innych Polaków. W dalszym ciągu tego artykułu potępia Gerlach bardzo ostro politykę tych kół wszechniemieckich, które wywołały wszystkie antypolskie i antyfrancuskie awantury w Niemczech. Wybryki tych polityków kosztowały nas prawie tyle — mówi — co przegrana wojna. Wciąż i wciąż musimy się usprawiedliwiać, wciąż przepraszać i wciąż płacić.

Przekonali się.

Gdańsk. (PAT) Przybyli tu dwaj korespondenci amerykańscy, którzy przebywali przez czas jakiś w Prusach wschodnich celem zbadania tamtejszych stosunków i ciekawości swojej o mało nie przypłacili życiem. W jednej bowiem miejscowości, w której się zatrzymali, **napadł na nich zbrojny tłum Niemców, grożąc im śmiercią. Obaj korespondenci z trudnością tylko uciekli automobilami.**

Przewrót spartakowski w Gdańsku?

Gdańsk. (PAT) Tutejszy organ socyalistów rządowych „Danziger Volksstimme" zwraca w numerze wczorajszym uwagę na przygotowania socyalistów niezawisłych, którzy zamierzają dokonać jakiegoś przewrotu. W związku z tym zamiarem przebywa w Gdańsku socyalista niezawisły Schaefer..

Po zajściach na Górnym Śląsku

Bytom. (PAT). Zastępca dyrektora policyi w Katowicach został zawieszony w urzędowaniu z powodu niewyśledzenia sprawców śmierci dra Mielęckiego.

Bytom. (PAT). Dyrekcya policyi w Katowicach ma zapłacić polskiemu komisaryatowi plebiscytowemu 17.000 marek tytułem odszkodowania. Kwota ta w chwili napadu Niemców znajdowała się w kasie i została skradziona.

Kara za zajścia w Wrocławiu

Bytom. (PAT). Z Berlina donoszą do tutejszych pism niemieckich, że niemiecka rada ministrów zajmowała się na posiedzeniu w dniu 31 sierpnia notą rządu francuskiego w sprawie wypadków we Wrocławiu. Postanowiono **przyjąć wszystkie warunki,** z wyjątkiem dwóch, a mianowicie: co do natychmiastowego wyśledzenia i ukarania winnych, uważając ten warunek za niemożliwy, jak również co do wojskowej defilady satysfakcyjnej. Te dwa warunki miały być przedmiotem obrad na posiedzeniu rządu w dniu 1 bm. Parlamentarna komisya spraw zagranicznych, która miała się zebrać wczoraj, została odłożona do załatwienia odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską.

Okrucieństwa bolszewickie.

Warszawa (PAT). Wydział prasowy naczelnego dowództwa, oddział II., komunikuje: Do warszawskiej kliniki chirurgicznej przywieziony został porucznik, lekarz, Mioduszewski Bolesław, z 201 ochotniczego pułku piechoty, który złożył następujące zeznania o okrucieństwach bolszewickich: Ciężko ranny w bitwie pod Paprociami, koło Ostrowa, dnia 4 sierpnia b. r. porucznik lekarz Mioduszewski pozostał na pobojowisku, nie mogąc poruszać się o własnych siłach i tu został napadnięty przez bolszewików, którzy opanowali plac boju. Oczywiście zabrali p. Mioduszewskiemu portfel z pieniądzmi, nawet z rewolwerem, obdarli go z butów i munduru. Jeden ze zbirów, poznawszy w nim oficera, pchnął go bagnetem w brzuch, przebijając ciężko rannego na wylot i podważając bagnet do góry, w celu powiększenia rany. Na prośbę porucznika Mioduszewskiego, aby go bolszewicy dobili, odpowiedzieli, że lepiej będzie, gdy się

pomęczy i sam skona. P. Mieduszewski został w nocy odniesiony przez ludność cywilną, a następnie przywieziony do szpitala w Białymstoku, w którym doczekał się przyjścia wojsk polskich.

Podchorąży Lasoń z 5 kompanii 201 ochotniczego pułku piechoty zeznaje, że po bitwie pod Rymontami widział, jak dowódca baonu, porucznik Wądołkowski po bohaterskiej obronie został schwytany przez bolszewików, którzy go rozebrali do naga, położyli na ziemię, przekłuli 4 razy bagnetem, a w końcu dobili nahajkami. Podchorąży Lasoń, ranny w nogę, umieszczony był w szpitalu w Białymstoku, o którego hygienicznych stosunkach świadczy fakt, że w pokoju 7 metrów długim ułożono 64 rannych i chorych na tyfus i czerwonkę. Chorzy zmuszeni byli korzystać z ustępu po kostki w nieczystościach, które wnosili następnie do wspólnej sali, przez co powstawał dławiący odór. Żywności, którą dla rannych przynosiła ludność cywilna, nie dostarczono żołnierzom naszym. W obu wymienionych wypadkach przeciwko nam występowała 16 dywizya piechoty sowieckiej i 33 dywizya kozaków kubańskich.

Sprzeczne wiadomości bolszewickie o Wranglu

Warszawa. (Telef. M.) Rząd sowiecki zdradza **coraz większe zaniepokojenie z powodu sukcesów generała Wrangla. Radia bolszewickie,** przeznaczone przedewszystkiem na użytek **prasy sowieckiej, głoszą tryumfalne wieści o całkowitem pobiciu generała Wrangla, lecz z drugiej strony nawołują do zapisywania się ochotników do walki z Wranglem,** którego należy zarzucić czapkami.

Jugosławia neutralną.

Warszawa (tel. M.). Z Belgradu sygnalizują, że wbrew wiadomościom, zamieszczonym w prasie czeskiej, Jugosłowianie zamierzają ogłosić neutralność w wojnie polsko-sowieckiej.

Niemcy grożą Polakom.

Znamienna mowa Simonsa. — „Cierpliwość niemiecka może się wyczerpać".

Wiedeń. (PAT) Radio. Biuro kor. donosi z Berlina: Na posiedzeniu wydziału dla spraw zagranicznych minister Simons wygłaszając swe expose o polityce neutralnościowej Niemiec, oświadczył, że **Niemcy w żadnym wypadku nie mają ochoty występować przeciw Polsce,** ale przeciwnie, co uczyniłyby Niemcy w razie złamania neutralności przez Polskę, odpowiedziano by, że: każdy, kto naruszy neutralność niemiecką, stanie temsamem po stronie przeciwników Niemiec. Dalej zaznaczył Simons, że **w stosunkach niemiecko-polskich jest wiele elementów wybuchowych i jeżeli rokowania nie wydadzą rezultatu, to może dojść do tego, że cierpliwość niemieckiej opinii publicznej wyczerpie się, jak to właśnie miało miejsce we Wrocławiu.**

Rozruchy w Frankfurcie

Königswusterhausen. (PAT. Radio) W Frankfurcie po zajściach w ratuszu zgromadził się na Kaiserstrasse wielki tłum i usiłował zrabować znajdujące się tam sklepy z bronią. Pewien oficer Sicherheitswehry, który właśnie przechodził, został obity laskami i musiał chronić się ucieczką. Wojskom Sicherheitswehry udało się rozpędzić demonstrantów i przywrócić pokój.

Ustalenie administracyi na Spiszu i Orawie.

Warszawa. (PAT) Prezydent Rady ministrów otrzymał z Nowego Targu następującą depeszę: Zebrani celem ustalenia zasad administracyi w przyłączonych do Polski ziemiach Spisza i Orawy pod przewodnictwem generalnego delegata rządu dra Gałeckiego, reprezentanci wszystkich władz rządowych i krajowych wraz z przedstawicielami ludności spiskiego i orawskiego komitetu plebiscytowego, administracyi Spisza i Orawy, dowództwa wojskowości i policyi państwowej, prosząc o przyjęcie do wiadomości, że ustalili ustrój administracyjny przyłączonych do Polski ziem Spisza i Orawy we wszystkich działach, z zastrzeżeniem aprobaty i przy tej sposobności proszą pana prezydenta ministrów o dalszą opiekę nad kresami południowemi.

Podpisani: Dr Gałecki, Rajski, poseł do Sejmu, dr Bednarski, Hanicz starosta, dr Gontel przewodniczący komitetu plebiscytowego, Uznański, marszałek nowotarski, ks. Machaj z Orawy i profesor Haber ze Spisza.

O całkowity sekwester zboża

Warszawa. (PAT) Jak donosi „Przegląd wieczorny" wczoraj pod przewodnictwem ministra aprowizacyi odbyło się posiedzenie państwowej rady aprowizacyjnej. Uchwalono między innymi wniosek posła Postolskiego, aby rząd wniósł na Radę obrony państwa wniosek o **wprowadzenie sekwestru na wszystkie ziemiopłody,** by wprowadzony został na terenie całego państwa jednolity procentowy przemiał zboża.

Stosunki w Rosyi

Berlin. (PAT). „Vorwärts" zamieszcza rewelacye delegata stronnictwa niezawisłych socyalistów Dittmanna o stosunkach w Rosyi sowieckiej i pisze z tego powodu: Upadek Rosyi datuje się dopiero od czasu rewolucyi bolszewickiej. Olbrzymie **oszustwa, których dokonano w ciągu dwóch lat na proletaryacie niemieckim,** opowiadając o świetności rządów sowieckich, zostały obecnie **zdemaskowane.** Dittmann stwierdza, że tylko na podstawie bierności miejscowych komisarzy ludowych w mieście i na wsi, mogą być stwarzane dyktatury bolszewickie. **Wolność prasy, wolność osobista zostały przez komunistów wobec innych stronnictw zniesione.** Wybory odbywają się **jawnie.** Wybory tajne są zakazane. Wybory niewygodne są **kasowane.** Zarządzono **ogólną służbę wojskową. Robotnikom nie wolno strejkować,** gdyż inaczej umieszczani są w obozach koncentracyjnych.

Katastrofalny brak bydła w Rosyi.

Warszawa. (Telef. M.) „Izwiestia" bolszewickie donoszą, że ubiegłej zimy **przeszło 50 proc. bydła w Rosyi padło z powodu braku paszy. Tej zimy będzie jeszcze gorzej.** „Izwiestia" nawołują do ratowania bydła, gdyż w przeciwnym razie **nastąpi katastrofalne zniszczenie jego stanu.** Gazeta domaga się, aby zakazano używania słomy na jakikolwiek inny cel, jak tylko na pokarm dla bydła. Z całego artykułu wyziera paniczny strach przed zimą, która się już zbliża.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

PODWÓJNE POBORY DLA EMERYTÓW. Telefonują nam z Warszawy: Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Ministerstwo skarbu w wykonaniu uchwały sejmowej z dnia 2 lipca br. wydało do izb skarbowych rozporządzenie aby aż do czasu uchwalenia ustawy emerytalnej wypłacać emerytom cywilnym zaopatrzenie wraz z wszystkimi dodatkami drożyźnianymi w podwójnej wysokości. Wypłata zostanie uskuteczniona od dnia 1 czerwca br. Regulacya zaległych zaopatrzeń będzie wypłacona zaraz po dokonaniu obliczeń. Analogiczne rozporządzenie dla emerytów wojskowych jest opracowywane w ministerstwie spraw wojskowych.

BOLSZEWICKIE PLOTKI O POGROMACH ŻYDÓW W POLSCE. Z Helsingsforsu donoszą: Prasa sowiecka kolportuje wiadomości, że w Polsce rozpoczęły się masowe rzezie żydów. W Jabłonnej pod Warszawą wedle tych informacyj miano wymordować 1000 żydów. Cała ta wiadomość charakteryzuje dostatecznie metody agitacyjne bolszewików.

ZWINIĘCIE OBOZU W JABŁONNEJ. Donoszą nam telefonicznie z Warszawy: Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów mianowano komisyę, która w najbliższych dniach ma zlikwidować obóz w Jabłonnej. Znaczy to, że wszyscy znajdujący się tam żołnierze poborowi i ochotnicy będą przydzieleni do właściwych sobie formacyi.

PODZIĘKOWANIE POLSKIE DLA FINLANDYI. Donoszą nam telefonicznie z Warszawy. Z Helsingsforsu nadeszła tu wiadomość, że poseł nadzwyczajny rzeczpospolitej polskiej w Finlandyi p. Michał Sokolnicki ogłosił w prasie fińskiej list, w którym składa podziękowanie tym obywatelom Finlandyi, którzy ofiarowali swoje usługi państwu polskiemu, aczkolwiek tych usług ze względów politycznych nie można było przyjąć.

TŁUMIENIE BOLSZEWIZMU W ŁOTWIE. W Rydze władze łotewskie zamknęły Komitet rewolucyjny robotników portowych z powodu demonstracyj bolszewickich na pogrzebie pewnego komunisty. Zamknięto szereg organizacyj robotniczych, sympatyzujących z bolszewikami.

TAJEMNICZY POPIÓŁ I DYM W POWIETRZU. Jak donoszą z Helsingsforsu, od dwóch dni przy wietrze północno-wschodnim powietrze przepełnione jest popiołem i dymem. Prawdopodobnie płoną lasy na obszarach rosyjskich. Pogłoski o wybuchu w Kronsztadzie są nieprawdziwe.

Szewcy

(czeladnicy) na roboty męskie, damskie, galanteryjne, tudzież czeladnik na reperacye znajdą natychmiast stałe i dobrze płatne zajęcie. 2087

Trwałość, Grodzka 3

Kraków, ul. Sławkowska 13.

SKŁAD PŁÓCIEN I BIELIZNY

[illegible] męskiej i dziecinnej, [illegible] drelichy, [illegible] i płótna na przescieradła. 2077

[illegible]DRY I WYPRAWY

[illegible] Studentów [illegible] na zamówienie.

[illegible] [illegible]OWSKA

Kraków, ul. [illegible]wska 13.

P[illegible] [illegible]CH. Kapszlny poczt[illegible] [illegible] upraszam tych [illegible] ze i kat[illegible] wojska [illegible] Bochnią o [illegible]. Pieniądze można [illegible]. 2144

KA[illegible] zapłacę za 4—5 [illegible] komfortem blizko śród[illegible] lub kupię kamienicę [illegible] wolnem mieszkaniem. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty upraszam pod „Konieczne" do Biura reklamy „Prasa", ul. Karmelicka 16. 1142

ZGUBIŁEM kartę odroczenia na nazwisko Kazimierz Wadowski. Proszę o zwrot [illegible] ul. Chodkiewicza 16 b. 2146

STENOTYPISTKI biegłej w stenografii polskiej i pisaniu na maszynie poszukuje od 1 września Tow. Akc. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia pod „Drzewne Tow. Akc." do Admin. Gońca Krak. 2099

„Wrzos" Słów parę dla St. — Możliwe widzenie się Sanok. 2137

Kasy kontrolne National przyjmuje do naprawy główna centrala **Juliusz Hacker, Kraków, św. Marka 25.** 2132

Z POWODU WYJAZDU zaraz do sprzedania znakomicie utrzymany **garnitur salonowy** w stylu Ludwika XV oraz **pianino** Förstera. Wiadomość ul. Kołłątaja 2, I piętro, na lewo, między [illegible]. 2138

Obiady domowe 2095

z 3-ch dań 12 Mk.

Kraków, Gołębia 16, I. p.

Przybory umundurowania

A. BROSS

Kraków, ul. Floryańska 44

narożnik obok Bramy Floryańskiej

Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych.

Mydła toaletowe marki „Deha"

Mydło gospodarskie z „Kogutem" do prania.

pierwszej jakości

poleca

DOM HANDLOWY

Jakób Wanderer, Kraków, ulica Jagiellońska l. 9.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna. **Sprzedaż wyłącznie hurtowna.**

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

w Krakowie, Nadwiślańska 12

Szatnia, Podwale 6

poleca gotowe ubrania męskie, ubranka szkolne, płótna na bieliznę, materye wełniane i płócienne.

Sprzedaż bez ograniczeń. 2086



Zawiadamiam P. T.

że otworzyłam

FILIĘ w KRAKOWIE

w Hotelu Krakowskim, ul. Dunajewskiego 5

i wykonuję pod najkorzystniejszymi warunkami

PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE

TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE

z konwojem lub ubezpieczeniem — jakoteż

DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA

Dla P. T. Urzędników przesiedlających się oraz ewakuowanych znaczny opust. 2072

Zastępstwa we wszystk. miastach kraju i zagranicą.

Centrala: Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

UBEZPIECZENIA

NA RZECZ

Polskiej Pożyczki Państwowej

a zarazem na dożycie i na wypadek śmierci. Można ubezpieczyć kapitał do 10.000 Mk bez świadectwa lekarskiego i płatny jest po latach 12, a w razie śmierci wcześniejszej wypłaca się w drugim roku 5.000 Mk, a w trzecim i następnych pełny kapitał 10.000 Mk. W ten sposób i Skarb Państwa i podpisujący pożyczkę odnoszą poważne korzyści.

UBEZPIECZENIA

na wypadek śmierci na wojnie osób wojskow. na korzystnych warunkach.

przyjmuje i udziela informacyi

TOW. UBEZPIECZEŃ ‚VITA'

W WARSZAWIE.

Oddział w Krakowie, ul. Wiślna 4, II p.

OGŁOSZENIE.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i handlu oraz Skarbu z dnia 10 sierpnia 1920 zatwierdzony został statut spółki akcyjnej

„Polski Glob", Towarzystwo transportowo-handlowe

Spółka akcyjna.

Na tej podstawie podpisani jako założyciele zwołują

Organizacyjne Zgromadzenie

wyż nazwanej spółki, które odbędzie się 18 września 1920 o godz. 4 popoł. w sali obrad krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa 1) z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego i dwóch skrutatorów.

2) Powzięcie uchwały w przedmiocie założenia spółki akcyjnej oraz ostatecznego ustalenia treści statutu spółki w brzmieniu zatwierdzonem przez Władze.

3) Złożenie dowodu po myśli § 18 statutu, że cały kapitał akcyjny został wpłacony w gotowiźnie do spółki i że suma ta pozostaje do dyspozycyi Spółki.

4) Wybór członków Rady zawiadowczej na pierwsze trzy lata operacyjne.

5) Wybór rewizorów rachunkowych i ich zastępców.

6) Powzięcie uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki o Mk 10,000.000 drogą wydania 20.000 akcyi drugiej emisyi. Upoważnienie Rady zawiadowczej w myśl § 28 L. 6 statutu do ustalenia warunków emisyi nowych akcyi, a w szczególności ich kursu emisyjnego.

7) Oznaczenie pisma codziennego dla ogłoszeń komunikatów Spółki.

8) Wybór dwóch członków Organizacyjnego Zgromadzenia do podpisania protokołu.

Dr. Karol Krzetuski. **Galic. akc. Bank hipoteczny.**

Dr. Ludwik Merz. **Dr. Kornel Paygert.**

Władysław Zeleński.

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ"

SPÓŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGAN. ROLN.

1920 **Kraków, ul. Wiślna 8, I. p. Tel. 3588**

wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.